

KWARTA

PISMO · SOLIDARNOŚCI · MAŁOPOLSKA · dn.10.09.84r. nr: 57

CZWARTA ROCZNICA Sierpnia w Regionie MAŁOPOLSKA

Świętowaliśmy ją w dość szczególnych okolicznościach, bo w nie-
długim czasie po ogłoszeniu przez władze zamieścił. Mimo, że była
ona niepełna, wpłynęła przecież w pewnym stopniu na wyciszenie na-
strojów, zwłaszcza u szukających uspokojenia własnego sumienia nie-
których członków "S". Jak zwykle w okresie wakacyjno - urlopowym o-
bieg prasy związkowej był mniejszy, akcja ulotkowa skromniejsza, co
wszystko razem miało niewątpliwie wpływ na zmniejszenie zainteresowa-
nia obchodami, zwłaszcza w dzielnicach, bo nie odnosi się to w naj-
mniejszym stopniu do centralnych uroczystości w Bieżyczkach. Akcja
ulotkowa, malowania, mimo, że skromna, była jednak zauważalna/tram-
waje przed 31 i niektóre przejścia podziemne/. /np. przy pętli w Bo-
rku Fałęckim/

CMENTARZ w Grebałowie - 30 sierpnia, godz. 17.00. Na wszystkich
trzech grobach ofiar stanu wojennego kwiaty i znicze, w dość jednak
skromnej ilości. Tylko na grobie Włosika "wizytówki" TKZ "S": jest
okazały wieniec od Krowodrzy, od UJ oraz jednego z wydziałów
/od niego również wiązanka na grobie Smagura/. Poza tym dużo wiązań-
nek biało - czerwonych kwiatów z szarfami o tych samych barwach, są
także ulotki KPK z 21 postulatami gdańskimi.

CMENTARZ w Rakowicach - na grobie Adama Grudzińskiego również dużo
kwiatów w barwach narodowych z szarfami. Jest duży wieniec od UJ
i od OBR CeBeA z napisami "W czwartą rocznicę SIERPNIA..."

Pogotowie w i l i c y j n e bez porównania słabsze niż w roku
ubiegłym. Tym nie mniej już kilka dni przed 31 Nuta była obstawiona
dyskretnie.

W dniu 30.08. na Al. Słowackiego w Krakowie widziano przejeżdżającą
dużą kolumnę wołów milicyjnych. Stacjonowały one na ul. Pomorskiej.
31.08. w Nowej Hucie ustawiły się na obrzeżach osiedli /np. Os. Ko-
łpiałkowskiego/. Mundurowi zatrzymywali przechodzących młodych lu-
dzi i legitymowali, pytając "dokąd idą..."

A K C J E przewencyjno - represyjne SB przeprowadzono z dość dużym
rozmachem. 29 sierpnia na terenie Nowej Huty miały miejsce liczne
zatrzymania, które dotknęły niespełna stu osób, nie wiemy jeszcze,
czy względem niektórych zatrzymanych osób nie zastosowano aresztu
ponad 48 godzin. W Krakowie miało miejsce wiele wypraw i profilak-
tycznych rozmów, które dotknęły głównie działaczy przedgrudniowych
Komisji Zakładowych /WSK, TELPOD, CeBeA, PKP, ARMATURA, MERA-KFAP/.

Mistrzejowice - 30 SIERPNIA

WOLNEGO LUDU SPIEW ZANIEŚ PRZED BOGA TRON

Kolejny czwartek w kościele Bł. Maksymiliana, umianego za Pat-
rona wieśniów. Już o godz. 18.15 prawie wszyscy wysiadający z tram-



wajów i autobusów kierują tam swe kroki. Miejsce siedzących już nie ma, kościół wypełnia się szybko. Ale jest jeszcze możliwość, chociaż pobieżnie, oglądnięcia wystawy fotografów z SIERPNIĄ 1980. Z prawej strony głównego ołtarza z dużego transparentu woła ku wchodzącym ra dosny napis "Jesteśmy", na tle zdjęcia z Madonną i Błogą z 22 czerwca 83. Z lewej - ołtarz "Solidarności" z sadzonką twarzą Papieża, ściskającego głowę rękami i małym gobelinem z orłem królewskim. U jego stóp - ogromna, nieprzebrana ilość "solidarnościowych" świec ofiarowanych przez coraz to nowe zakłady pracy, wśród nich kwiatny krzyż, napisy okolicznościowe, m.in. "Bóg zapłać władzom za wyroki i smętnie", "wizytówki" z innych miast i morze kwiatów. Przed głównym ołtarzem trzy nowe świece czekają na poświęcenie. Jedną z nich najokazalszą, w dużym świeczniku wzorowanym na krzyżach gdańskich, nosi napis "Solidarność Grzegórzek" /zakłady tej robotniczej dzielnicy Krakowa przygotowały specjalne zaproszenia na jej uroczyste poświęcenie, które koportowały, nie tylko w swojej dzielnicy/. Jest także świeca z HYDROKOP-u i Brzeska - Okocimia.

O godz. 19.00 rozpoczyna się koncelebrowana Msza św. Głębokie wesele przechodzi przez kościół, kiedy ks. Jancarz przedstawi ks. Popiełuszkę i prosi usilnie, żeby nie klaskać! Wita przybyłych gości: górali z Podhala, hutników z Bochni, byłych więźniów, jak Gila i dopiero co zwolnionych Stanisława Handzlika i z Nowego Sącza Grzegorz Sajdaka oraz Andrzeja Szkaradka. Msza św. odprawiana jest w intencji Ojczyzny, ludzi pracy i "Solidarności", w czwartą rocznicę SIERPNIĄ. Ks. Jancarz wyraża nadzieję, że przebywający służbowo, skorzystają dobrze ze słów, które tutaj usłyszą.

Homilię wygłasza ks. Jerzy Popiełuszko. Analizuje losy Polaków przez ostatnie 200 lat, zwłaszcza w ostatniej, najokrutniejszej z wojen. Wspomina tragiczne i pamiętne daty 40-lecia, daty wydarzeń z których wyrosła "Solidarność". Nie była ona tylko zwiastem zawodowym, tylko bohaterkim zrywem Polaków. Dotyka do prawdy i sprawi dliwości, zrywając maskę obłudy z oblicza przerażonej władzy. Żąda nie tyle chleba, co prawa do godności człowieka. I dalej tego samego żąda. - Nie jest to apoteoza "Solidarności" - stwierdził ks. Jerzy - tylko dawanie świadectwa prawdzie. Przypomniał także zebrany że nie wszyscy więźniowie polityczni zostali wypuszczeni: siedzą jeszcze B. Lis, P. Mierzewski, ks. Zych i 20 innych.

Kilkanaście osób czytało intencje modlitewne: za rychłe zwycięstwo "J", za zwolnienie więźniów, za żołnierzy Września, którzy walczyli z żołdakami niemieckimi i Armią Czerwoną, za KPN w jej 5 rocznicę powstania, za Ojczyznę, prawdę i sprawiedliwość itp. W trakcie nabożeństwa konsternację wywołał fakt wywołania do zakrycia Pani Kazimiera Stopy w sprawie aresztowania syna /nie został w końcu zabrany, jak okazało się potem/ i informacja o zatrzymaniu 17 chłopców Ks. Jancarz skwitował to komentarzem: "czy władza tak się nas boi, że wpada w panikę?" /cytowane z pamięci/. Przedstawił także w ogłoszeniach na końcu Mszy św. historyczny kalendarz września i pozwolił po błogostawie na podziękowanie ks. Popiełuszkę za jego mądre słowa. I wtedy entuzjastycznym gromem przeniosły się po kościele niemal niekłujące długi oklaski. Przerwał je żartobliwie Gospodarz, zapowiadając występ innego gościa z Warszawy - Piotra Szczebanika. Ale jeszcze przedtem odśpiewano potężne, żarliwe "Boże coś Polskę".

W wygaszonym kościele, przy wtórze gitary, rozpoczął Piotr Szczebanik koncert Bogarodzicę Słowackiego. Już przy powtórnym refrenie, "Wolnego ludu śpiew zanies przed Boga tron" - zaczęli się włączać w śpiew zebrani. I tak już było do końca, przez Warszawiankę, pieśni powstańcze i legionowe "Piechoto, ty szara piechoto". Artysta zakończył swój występ Chorałem Ujejskiego, niezwykle sugestywnie podając słowa "...i na drgającym sztandarze ciele zatknijmy sztandar zwycięski Twój /nasz?/", Pieśni były przeplatane tekstami Mochnickiego, Piłsudskiego i innych, m.in. A. Camusa: "nie ma takiego losu, którego by nie można było pokonać pogardą". Po nagrodzeniu artysty długą o-

wacja, zebrani odśpiewali Apel Jasnogórski i Hymn "S". Podniósł się znowu las rąk i rozplamienili twarze zebranych: "jeden jest nasz cel..."

31 SZERPNIA

K o ś c i ó ł OO MISJONARZY - Msza św. w intencji Ojczyzny i Ojca Św. w czwartą rocznicę SIERPNIĄ - godz. 15.30. Na ołtarzu biało-czerwone wiązanki kwiatów z szarfami. Dużo ludzi. Homilia ukazująca na tle wiadomych dat historię Polaków, narastanie krzywd, powstanie "S" i jej trudne dzieje. Przypomnienie spotkania Papieża z Wałęsą i uhonorowanie pokojowej walki Polaków Noblem. Intencje modlitewne: za Ojczyznę, za tych, co zginęli po 1945 roku w manifestacjach robotniczych i podczas powstań, za tych, którzy nie ugięli się i zostali wierni ideałom wolnościowym. Odśpiewano Rotę i "Boże coś Polskę", jak zwykle ze wzniesionymi rękami.

K o ś c i ó ł OO JEZUITÓW - ta sama godzina. Msza św. w intencji Ojczyzny, chorych z kliniki toksykologicznej i Janiny. Ta potrójna intencja osłabia trochę wymowę Mszy św. w rocznicę SIERPNIĄ. W homilii - słowa o porozumieniach sierpniowych i o zagrożonym pokoju. Po odśpiewaniu "Boże coś Polskę" - zebrani opuścili kościół, a część z nich zgromadziła się przy kwiatym krzyżu. Około 200 osób stanęło w podwójnym kole wśród palących się zniczy i po chwili ciszy i skupienia odśpiewało /niezbyt pewnie, ale chwala tym, którzy odważyli się na to w tym niezbyt licznym gronie/ "Jeszcze coś Polskę", Rotę /"niech się rozpadnie w płoch i pył sowiecka sawierucha" i Hymn "S".

K o ś c i ó ł Sw. JOZEFĄ w Podgórzu - przed kościołem ogłoszenie o Mszy św. w IV rocznicę Porozumień Sierpniowych, na które zaprasza Synodalny Zespół Apostolstwa Świeckich. Niestety, nie ukazała się informacja o tej Mszy św. w pismach związkowych! A wielka szkoda, bo nabożeństwo było uroczyste i piękne. Przed ołtarzem stały świece podgórskich zakładów pracy i pysznił się bukiet biało-czerwonych kwiatów. Spiewał trzyosobowy zespół z towarzyszeniem gitary, recytowano Wyspiańskiego /"...O Boże, wielki Boże, Ty nie znasz nas Polaków, Ty nie wiesz czym być może straż polska u Twych znaków"/. Homilię wygłosił proboszcz z Białanowa, znany już krakowiakom ze swoich odważnych, mądrych słów. Tym razem mówił również o trudnych losach Polaków, o tysiącletniej historii Narodu. I o roku 1980, w którym "dziecię nam się narodziło", SOLIDARNOSĆ, i zaczęło to dziecię stawiać władzy trudne pytania, na które nie umiała i nie chciała odpowiadać. I odsuwało od siebie to dziecię kielich z alkoholem, tak skwapliwie mu podsuwany, i domagało się to dziecię prawa człowieka do rodności, do wyzpaniania wiary w swobodnie budowanych wiatyniach, do religijnej posługi chorym w szpitalach, domagało się prawdy. Teraz - nikt nam nie może odebrać prawa kontynuacji tych dążeń. Intencje modlitewne odczytywało kilka osób. Modliliśmy się o uwolnienie pozostałych więźniów, za żołnierzy września, o nawrócenie narpców Związku Radzieckiego, o KPN, o Wolną Polskę! Przed hymnem kościelnym - proboszcz podgórskiego kościoła przypomniał, że szczególne prawo do podnoszenia palców mają ci, którzy dochowali trzeźwości w sierpniu. "Ojczyznę wolną raca nam wrócić Pa nie..." Wychodzący z kościoła mieli możność podziwiać spacerujących dość licznie mundurowych i ormwców w pięknych niebieskich szapkach.

Białczyce - A R K A - Ogłoszona przez RKS centralna uroczystość rocznicowa zgromadziła na Mszy św. ogromne tłumy wiernych "ideałom "S". Zapelniony kościół i otoczenie kościoła. Trochę dalej - kibice w oknach. "Siły porządkowe" dyskretnie stacjonujące poza zasięgiem oczu zgromadzonych.

Msza św. w intencji ludzi pracy i hutników, "którzy nadają ton naszemu blasku" /słowa księdza/. Obok ołtarza poczet sztandarowy hu

tników, z balkonu zawieszono flaga narodowa i "S". Kazanie "nie wychylające się", intencje modlitewne także bardzo ogólne, m.in. o przestrzeganiu praw człowieka. Przed błogosławieństwem rutynowe ostrzeżenie, by nie dać się sprowokować. I - po chwili - ogromny śpiew, przelewaący się potężnym echem, rozzadający prawie mury kościoła: "Przed ołtarzem składam błaganie". I tak - wydawałoby się - banalny, a przecież zawsze wstrząsający widok tysięcy wnieślionych rąk. Zaraz potem - z głębi kościoła zaintonowany i podchwycony przez resztę hymn "S".

Ludzie zaczynają opuszczać kościół, a na sewnatrz zrywają się już wielkie brawa. Bo oto - jak zwykle, jak zawsze, rozwijają się sztandary "S", syją ulotki, wyciągają się ku nim ręce. Powietrze rozdziera potężny okrzyk "Solidarność, Solidarność". Część ludzi już jak na miejscu śmierci Włosika, składa tam kwiaty, pali świece. Jedni skandują "Bogdan Kis" inni "Zwycięzcy", "Polska to my", "Lech Wałęsa", "Pozdrowienia dla podziemia". Ktoś krzyczy "niech żyje Reagan", ludzie śmieją się życzliwie, ale nie podchwytną. Nie znajdują również uznania okrzyki typu "reżim przez". Przy miejscu "Włosikowym" znane postacie z legalnych władz Związku. Nie udaje się improwizowany przez młodych ludzi /prowokatorzy? zapalenicy?/ pochód. Nie był przecież zapowiadany. Jednak ludziom trudno jest rozstać się od razu. Oczekują jak gąbki, czy a nuż nie zaczniesz się coś zaraz. Prawie przez godzinę po zakończeniu szbożeństwa gromady ludzi przechadzają się. Stoją na skrzyżowaniu ul. Kocmyrsczowskiej, siedzą na ławce na przeciw, słysznej z bitwy w 1982. Ale nie się nie dzieje. Przejżdża jedynie woz kontroli ruchu drogowego MPK. I ciągle jeszcze ktoś dokłada kwiaty i świece na miejscu śmierci Bogdana.

Pokojeva manifestacja zakończyła się tym razem bez ingerencji władz, które udawały, że nie nie było, nikogo nie było, "znów nie posłuchano wezwań podziemia..."

Z n a s z u c h u milicyjnego wynikało, że funkcjonariusze otrzymali polecenie zachowywania się spokojnie i nie zatrzymywania ludzi. /dotyczy to 31.08./ Któryś z nich po wysłuchaniu takiego polecenia wykrzyknął: "o cholera, a ja właśnie jednego zatrzymałem!".

T A R N Ó W - Odbyły się dwie Msze św. - w Katedrze i u Ojców Filipinów. Część uczestników zgromadziła się przy krzyżu kwiatowym. Zgromadzona była duża ilość milicji, ale nie odnotowano interwencji.

B O C H N I A - I tu także odbyła się uroczysta Msza św.

"Kolejarsz Katowolaki" poświęcił specjalny numer rocznicy sierpniowej. © "Kałowiec" w oparciu o świeżą jeszcze pamięć odtworzył na swych ławach Sierpień 80 w KATOWICACH. Warto, aby podobne inicjatywy podjął i w innych zakładach, gdyż dokumentacji tych gorących dni zostało niewiele, a historia "S", to nie tylko historia wielkiej gry jaka toczył KMS z delegacją rządową i potem KK z władzami, ale też historia milionowego ruchu, tysięcy komitetów sąlotyckich w zakładach pracy, które mobilizowały ludzi, będąc nie w cieniu wydarzeń, ale je tworząc.

TYMCZASOWA KOMISJA KOORDYNACYJNA
W CZWARTĄ ROCZNICĘ *SZERPNIAD*

wydane dotychczas na 17.08.1984 r. oświadczenie, w którym stwierdza, że podstawowym celem Związku jest wywalczenie prawa do jego jawnej działalności - gwarantowanej konwencjami MOP i Porozumieniami Sierpniowymi. Ich przestrzegania wymagać będąc od każdej elity rządowej, Zarządza związkowy, umożliwiający jawne działanie "S" jest warunkiem współpracy Polski z kryzysem. Dlatego stwierdzamy raz

jeszcze - fakt istnienia "Solidarności" nie może być przedmiotem żadnych negocjacji. "Solidarność" jest własnością całego społeczeństwa i ono będzie decydować o jej istnieniu. Od nas samych, od tego co potrafimy zbudować i wywalczyć zależy, czym "Solidarność" będzie w przyszłości.

prezentujemy

/CFTC/

FRANCUSKA KONFEDERACJA PRACOWNIKÓW CHRZĘŚCIJANSKICH

/W poprzednim numerze KM pisaliśmy o podpisaniu umowy o współpracy między tym Związkiem a naszym Regionem. Poczynając od tego - prezentujemy naszego partnera/.

1 Kilka informacji o francuskich związkach zawodowych.

We Francji działa sześć centralizwiązkowych. Tylko jedna z nich, Powszechna Konfederacja Pracy - CGT, zrzeszona w komunistycznej Światowej Federacji ZZ z siedzibą w Paryżu, nie uczestniczy w pomocy "Solidarności", ani w akcjach na jej rzecz. Pozostałych pięć - to ROBOCZNICZA SIŁA /Force Ouvriere/, która odłączyła się od CGT w 1947 roku, gdy ta ostatnia odrzuciła wniosek o poparcie udziału Francji w planie Marshalla. FO związana jest z partią socjalistyczną, należała do Międzynarodowej Konfederacji Wolnych ZZ z siedzibą w Brukseli. W wyniku tego podziału rozpoczęła autonomiczną działalność Federacja Pracowników Oświaty /FEN/ reprezentująca orientację socjalistyczną. Zrzesza ona głównie nauczycieli szkół podstawowych. Stosunkowo niewielkim związkiem jest Powszechna Konfederacja Kadry /CGC/. Na skutek podziału w 1964 roku chrześcijańskiego ruchu związkowego powstała FRANCUSKA DEMOKRATYCZNA KONFEDERACJA PRACY /CFDT/ o lewicującej orientacji oraz FRANCUSKA KONFEDERACJA PRACOWNIKÓW CHRZĘŚCIJANSKICH /CFTC/, której poświęcimy cykl artykułów.

2 Znaczenie poszczególnych central związkowych we Francji.

We Francji wielkość wpływów danego związku zawodowego mierzy się nie tyle ilością członków, co wynikami wyborów do komisji międzyzwiązkowych i pracowniczych. Wybory te mają charakter głosowania na listy wystawione przez różne organizacje związkowe, przy czym bierne i czynne prawo wyborcze przysługuje wszystkim pracującym w określonym stażu pracy/ bez względu na przynależność związkową. Podział miejsc między kandydatów z poszczególnych list jest proporcjonalny do liczby głosujących.

W 1979 roku miały miejsce wybory do pracowniczych komisji rolniczych, a w 1983 roku do komisji Bezpieczeństwa Społecznego. Wpływy komunistycznej CGT spadły z 42% do 34% głosujących, socjalistycznej FO wzrosły z 17% do 28%, demokratycznej CFDT spadły z 23% do 16%, zaś naszego partnera, chrześcijańskiej CFTC wzrosły z 7% do 13%.

ciąg dalszy w następnym numerze.

wiadomości z Regionu

Polfa - wstrzymano lub poważnie ograniczono produkcję wielu ważnych leków. Są wśród nich np: nitrogliceryna, suwardyna, (nie produkowano ich w ogóle w II kwartale), rapbacholin, baldaloina /wyprodukowano w tym okresie 65 septenowosiej ilości/, środki antybiotyczne/produkcja wahała się w zależności od rodzaju leku od 50% do 90%. Lista tych leków zawiera blisko 100 pozycji. Trzeba tu podkreślić, że medykamenty te nie zawierają tzw. "wsadu dewinowego", a więc i z ekonomicznego punktu widzenia ograniczenia te są niezrozumiałe. /informacja służby zdrowia/

PKP - trwa weryfikacja pracowników węgla krakowskiego. W 16 punktach wycenia się przymioty pracowników od "wysokości kultury osobistej" poprzez "perspektywiczność myślenia" po ocenę "społeczno-polityczną z opisem osoby". Z czteruosobowego składu komisji weryfikacyjnej: sekretarz POP, przewodniczący sz, kierownik jednostki organizacyjnej i przełożony pracownika, wyłączone bezpośredniego przełożonego, jeżeli nie gwarantował "obiektywnego" oceniania podległych mu pracowników. Decyzję o składzie podejmował dyrektor. Samo orzeczenie weryfikacyjne narusza co najmniej prawa pracownika o ograniczeniu dostępu do stanowisk kierowniczych i uzyskaniu awansów płacowych.

MELEC - jeszcze o wyborach - dyrektorzy zakładów pracy i prezesi spółdzielni pracy po wywarceniu odpowiednich nacisków na podległych sobie pracowników, w dniu głosowania czuwali przy telefonach, aby w razie czego móc ściągnąć niepokornych do lokali.

WSK - dyrektor Ryczał, członek egzekutywy KW PZPR w Rzeszowie, przydzielił 10 talonów na Piata 125 i Dacie /do odebrania w czerwcu/ dla załogi wronich ss i nowopowstałego sekretarza PZPR J. Stanińskiego, nie wyjaśniając załozów powodów swojego wyboru. Zakup samochodów wsparto finansowo z funduszu socjalnego... W okresie stanu wojennego utworzone stanowisko z-cy dyrektora d/s politycznych dla ob. I. Lewickiego, pracownika SB, w nagrodę za pomoc w internowaniu pracowników. Po odwołaniu stanu wojennego Rada Pracownicza nie akceptowała go na stanowisku z-cy dyrektora d/s pracowniczych. Żeby mu to wynagrodzić - dyrektor Ryczał delegował go na placówkę handlową do Lwowa. Wcześniej delegował tak I sekretarza PZPR ob. Niziołkę do ZSRR na placówkę handlową, by wspierał już tam pracującego sekretarza KW w Rzeszowie - ob. Kotarbę.

Uroczystość w Szczawie

Przed doroczną uroczystością AK w Szczawie 19.08.1984 r. wszystkie miejsca w hotelu zostały tydzień wcześniej zarezerwowane dla pracowników krakowskiego i nowosądeckiego WUSW, a archiwa wzbogaciły się o setki metrów filmów wykonywanych przez w/w w czasie uroczystości. Proponujemy MHz swrócić się do KGB lub CIA, gdy zabraknie do wis na spłaty długów państwowych...

represje

KOWA HUTA - Jeden z weswanych na Mogilską w dniu 30.08. młodych chłopców był zatrzymany 1.09. odebrano mu wtedy do wód osobisty. W dniu następnym zwrócono mu go, ale zrobiono zdjęcie i pobrano odciski palców. 30 sierpnia załozano od niego oświadczenie, że dalszą część dnia i cały 31 nie opuści mieszkania. W przeciwnym razie zostanie zatrzymany.

MIELEC - Członek Rady Nadzorczej "S" WSK mgr inż. J. Meleszyński został zwolniony z pracy z dniem 31.01.84. Terenowa Komisja Odwoławcza przy Urzędzie Miasta przychyliła się do decyzji dyrekcji. Okręgowy Sąd Pracy w Rzeszowie wydał decyzję o przywróceniu nauczego kolegi do pracy. Dyrekcja zwróciła się do Prokuratury Generalnej o wniesienie rewizji nadzwyczajnej do Sądu Najwyższego.

TARKÓW - 7.09.84 zatrzymano na ulicy Stefana Jurczaka, podobno na polecenie krakowskiej służby bezpieczeństwa. Przypuszczalnie zatrzymanie miało na celu uniemożliwienie Jurczakowi stawienia się na badania lekarskie osób zwolnionych z więzienia.

amnestia

Wypuszczono wszystkich więźniów politycznych naszego Regionu. Według wstępnych danych bezrobotni pozostają wszyscy wypuszczeni na wolność z grupy tarnowskiej oraz trzy osoby z Nowego Sącza. Jesteśmy zobowiązani do pomocy materialnej wszystkim pozbawionym pracy !!!

banicja ?

Urban 4.09.84 r. poinformował dziennikarzy zagranicznych, że "nie którzy eksperci, specjaliści prawa karnego proponują wprowadzenie do kodeksu karnego nowych kar: samodzielnego pozbawienia praw publicznych, kary wydalenia z Polski na określony wyrok czas takich osób, którym udowodnione zostały poważne przestępstwa przeciw państwu, wynikające z uporczywego nierespektowania naszych konstytucyjnych zasad ustrojowych /.../ Ustalono zostało, że byłoby realne wykonywanie kary wydalenia z Polski na określony przez sąd liczbę lat. Pewne kraje położone na innych niż Europa kontynentach, gotowe są przyjmować na określonych warunkach osoby, które byłyby ewentualnie wydalone z Polski".

Wprawdzie sam Urban nie przesądza o "realności /.../ ani nawet celowości" takiej - jak nazywa - banicji, a w rzeczywistości zesłania, nie mniej samo rozważanie podobnego projektu usnąć trzeba za haniebną w środku Europy, pod koniec II wieku.

Pamiętajmy, podobne praktyki stosowali w Polsce zaborcy. Dzisiaj uciekają się do nich, łamiąc elementarne prawa człowieka i konwencje międzynarodowe, niektóre państwa komunistyczne z ZSRR na czele, oraz kraje rządzone przez wojskowe junty. Warto przy tym pamiętać, że władze komunistyczne deportują swoich obywateli do krajów europejskich. Nasi "eksperci" chcą przerosnąć mistrza.

Bez względu na realność i ewentualny charakter kary wydalenia z kraju, przeciw takim pomysłom trzeba głośno i zdecydowanie powiedzieć NIE !

Okres stanu wojennego przyniósł zaostrzenie represyjności - i tak już wielce spaczonych czasami stalinowskimi - prawa karnego. Wprowadzenie sankcji karanych za czyny będące realizacją naturalnych praw człowieka i obywatela /komunikowanie społeczne, niezależna prasa, zrzeszanie się, spokojne manifestacje/ wymienionych w ratyfikowanych przez PRL dokumentach, a czasem i samej Konstytucji PRL jest sankcjonowaniem bezprawia. Ściganie karne działalności gospodarczej - jakkolwiek niekiedy do niej ideowy stosunek - tylko pogłębia patologię życia gospodarczego, służy narastaniu, a nie obniżaniu cen targowiskowych, gdyż kupcy kalkulują ryzyko, służy raczej rozrostowi korupcji w aparacie władzy niż zahamowaniu naturalnej tendencji do uprawiania handlu. Przesadna surowość w karaniu popełniających przestępstw - w warunkach skrajnie przepełnionych więzień PRL, w których dominuje represja nad resocjalizacją - zmienia ich w recydywistów. Obecne zmiany nie tylko idą dalej w tym kierunku, ale wprowadzają nową jakość. Jest obowiązkami obywatelskim środowisk prawniczych ujawnianie owych tajemniczych ekspertów i zapoczątkowanie ogólnospołecznej akcji protestacyjnej. Sprzeciw wobec banicji i dalszemu deformowaniu prawa jest moralnym obowiązkiem każdego Polaka.

MKS/K/ kwituje w tys. zł.: TELPOB - 4, Szpak - 5, J. Gołąb - 1, Muzykanty - 3, Siwy - 0.5, RKP - 5.5, WSK - 2.5, Export - 1, Szup - 5, Dziadek - 2.

akcja "300" Export - 5.

KOS - Kraków potwierdza wpłaty; Bartek VIII - 4, Guccio - 500.

uwagi SEKRETARIATU MKS /Kraków/

Ostatnie plenum RKS było poświęcone między innymi dyskusji programowej, której druga tura odbędzie się po zebraniu uwag od TKZ. Sygnalizujemy kilka problemów.

- 1 Trzeba dokonać oceny działalności zakładowej, której ramy określało oświadczenie RES/4/83 publikowane w Zeszytach nr 3, drukował je też Serwis Informacyjny i Biuletyn Małopolski. Warto rozważyć po raz kolejny nasilenie niezależnej działalności związkowej mimo braku rejestracji związku, a także problem walki o pluralizm i odrodzenie legalnej "S".
- 2 Działalności w ramach struktur legalnych poświęcony będzie Zeszyt Związkowy nr 5. Istotny jest przegląd doświadczeń istniejących samorządów /zwłaszcza niezależnych, w których wygraliśmy wybory/. W tym kontekście przypominamy, że minie dwa lata od podjęcia tego tematu ze względu na odwieszanie samorządów od lata 1982. W niektórych przypadkach w niedługim czasie nastąpi koniec kadencji i nowe wybory. TKZ mają więc możliwość zmian polityki - rezygnacji z bojkotu lub na odwrót.
- 3 Powyższe wiąże się ze zbliżającymi się wyborami do samorządu mieszkańców miast i wsi /komitety osiedlowe, rady sołeckie/gdzie PRON nie ma takich uprawnień jak w wyborach do rad narodowych. Możliwe są formalnie wybory demokratyczne, natomiast faktyczne możliwości są ograniczone na skutek braku struktur osiedlowych "S". Są jednak pozytywne doświadczenia w pojedynczych osiedlach jeszcze sprzed sierpnia.
- 4 Mimo umiarkowanych doświadczeń w Regionie nadal warto próbować form działalności socjalnej, pośrednictwa pracy itp.
- 5 Praca programowa i doradcza - wydaje się być potrzebna zwłaszcza dla środowiska wiejskiego, którego zróżnicowane postawy dostrzegaliśmy w czasie wyborów, a także odczuwamy przy akcjach pomocy dla miasta.
- 6 W 1985 roku oczekają nas wybory do Sejmu i być może Kongres Pokoju - na tle tego ostatniego trzeba wypracować ideowy stosunek do różnych nurtów Ruchu pacyfistycznego, a także ewentualne formy akcji w czasie kongresu.
- 7 Bieżąca działalność nie powinna przesłaniać potrzeby dyskusji nad generalnymi założeniami programowymi - celami i środkami działań. Teksty programowe KM - między innymi artykuł sprzed dwu lat w KM, a także wydane nakładem "Obserwatora" warianty programowe TKK i Wałęsy, stawiają pytania i warianty odpowiedzi, choć lista problemów może być niekompletna. Wśród celów warto rozważyć formułowanie reform częściowych, a jako metodę naciski na posłów, radnych itp. Wśród reform prawnych problem statusu więźnia politycznego pozostaje ciągle aktualny i nierozwiązany.

niezależni plastycy

U w a g a ! Od dnia 13.09.1984 roku do połowy października w kościele w Mistrzejowicach będzie czynna ogólnopolska wystawa pt. "WOKÓŁ GRAFIKI", nie mająca nic wspólnego z oficjalnym Biennale odbywającym się w tym samym czasie w Krakowie. Otwarcie 14 września.

Wystawie będzie towarzyszyć szereg interesujących imprez.
Z a p r a s z a m y !